

Olszewski, Eugeniusz

Walka Holendrów z morzem

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 168

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



z innymi polskimi zakładami. Próby Gwagnina produkcji szkła na sposób włoski nie były jedyne w wiekach XVI i XVII. Znane są podobne próby Mikołaja Wolskiego w starostwie krzepickim, biskupów wrocławskich w hutach szkła klucza łagowskiego czy też pikardyjczyka Jana Blocka. Wszystkie jednak próby przeszczepienia na grunt polski obcych wzorów przy pomocy fachowców z zagranicy załamywały się, nie dały trwałych rezultatów.

Doc. Wyrobisz pisze, że głównymi zapewne przeszkodami były: brak odpowiednich surowców szklarskich, np. sody niezbędnej do produkcji szkła typu weneckiego, oraz układ ówczesnych stosunków społecznych i gospodarczych Polski, niekorzystny dla rozwoju przemysłu. W rezultacie w hutach szkła pracowali w tym okresie przede wszystkim Polacy, a produkcja szkła — była to „jedna z niewielu gałęzi wytwórczości przemysłowej w XVI wieku opartych na czysto polskim elemencie robotniczym”.

W. W.

Z NAJNOWSZYCH DZIEJÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Zakłady Chemiczne „Oświęcim” uzyskały pierwszy produkt w 1948 r. Z okazji jubileuszu dwudziestolecia tego wydarzenia zespół autorów: mgr inż. Wiktor Adamus, mgr Andrzej Donimirski, mgr Wiesław Maciejewski, mgr inż. Tadeusz Mazurek, mgr inż. Józef Słosarczyk i mgr inż. Henryk Weideman, opublikował w nrze 4/1968 „Chemika” obszerny artykuł *XX lat działalności Zakładów Chemicznych „Oświęcim”*.

Po wstępie stanowiącym ogólną charakterystykę zakładu autorzy omówili jego działalność inwestycyjną i produkcyjną według planów wieloletnich oraz poszczególne, przeprowadzane procesy technologiczne. Z kolei scharakteryzowali pracę pomocniczych i towarzyszących działów zakładu, m.in. gospodarkę wodną, transport, szkolnictwo, zaplecze socjalno-bytowe. Artykuł zakończono przedstawieniem perspektyw rozwojowych.

J. J.

WALKA HOLENDRÓW Z MORZEM

W nrze 12/1967 miesięcznika „Gospodarka Wodna” mgr inż. Jerzy Friemann ogłosił artykuł *Z dziejów opanowania żywiołu wodnego w Holandii*, zawierający przegląd prac wykonywanych w ciągu wieków dla obrony depresyjnych terenów Holandii przed zalewem, a później — dla wyrwania morzu coraz to nowych gruntów pod uprawę. Dowiadujemy się m.in., że oprócz budowli inżynierskich, przede wszystkim tam i kanałów, już od początków XV w. stosowano w Holandii poruszane wiatrakami przelewnice łopatkowe.

Autor interesującego artykułu nie ustrzegł się kilku pomyłek: ryc. 5 (s. 447) nie przedstawia dragi, lecz koparkę, poldery nie zawsze są „okolone wałami” (s. 447), a nazwiisko XVI-wiecznego włoskiego inżyniera brzmi nie Rameli (s. 446), lecz Ramelli. Niepotrzebnie wreszcie autor powołuje się na angielski oryginał książki Crombiego *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, skoro w 1960 r. ukazał się jej polski przekład.

Eugeniusz Olszewski

KANAŁ AUGUSTOWSKI JAKO ZABYTEK TECHNIKI

Projektowany przez Ignacego Prądzyńskiego, budowany w latach 1826—1839 pod kierunkiem oficerów wojsk inżynieryjnych, Kanał Augustowski jest obecnie dobrze na ogół zachowanym zabytkiem techniki, interesującym choćby ze względu na zasto-